

Nicole Dołowy-Rybińska

Partie polityczne w Bretanii: między regionalizmem, autonomią a separatyzmem

Acta Politica nr 27, 53-66

2014

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nicole Dolowy-Rybińska*

**PARTIE POLITYCZNE W BREtANII:
MIĘDZY REGIONALIZMEM, AUTONOMIĄ
A SEPARATYZMEM**

Bretania (po bretońsku: *Breizh*, po francusku: *Bretagne*) jest obecnie jednym z dwudziestu dwóch wewnętrznych regionów Francji. W jej skład wchodzi cztery departamenty (Côtes-d'Armor, Finistère, Ille-et-Vilaine i Morbihan), choć tradycyjnie do Bretanii przynależą również departament Loire-Atlantique wraz ze stolicą diuków bretońskich w Nantes (*Naoned*). Historyczny obszar Bretanii zamieszkuje obecnie nieco ponad cztery miliony ludzi, region ten zaś – jak pokazują sondaże przeprowadzane od lat przez Instytut TMO¹ – charakteryzuje się wysokim stopniem tożsamości lokalnej i przywiązaniem do własnej kultury. Tendencja ta jest jednak widoczna dopiero od kilkadziesiąt lat. Wcześniej, poczynając od XIX w., następowała w Bretanii bardzo szybka asymilacja kulturowa i językowa. Jeszcze na początku XX w. językiem bretońskim posługiwało się na co dzień ponad milion osób; obecnie szacuje się, że liczba osób bretońskojęzycznych nie przekracza dwustu tysięcy².

Biorąc pod uwagę niskie wyniki wyborcze, scena polityczna Bretanii wydaje się bardzo bogata. Istnieje kilkanaście bretońskich partii politycznych; niektóre mają długą historię i tradycję (ideologicznie sięgającą nawet początków ruchu narodowego Bretanii), inne są efemerycznymi tworam, których działalność ogranicza się do jednego lub kilku przedsięwzięć. Jednak w najważniejszych strukturach regionalnych partie bretońskie są praktycznie niewidoczne. Żeby odpowiedzieć

* Dr Nicole Dolowy Rybińska, Instytut Sławistyki PAN, e-mail: nicoledolowy@gmail.com.

¹ Zob. <http://www.tmoregions.fr/> (16.04.2010).

² Zob. A. Quéré, *Les Bretons et la langue bretonne, Ce qu'ils en disent*, Brest 2000; *La langue bretonne a la croisée des chemins. Deuxième rapport général sur l'état de la langue bretonne*, Observatoire de la langue bretonne, Office de la langue bretonne, 2002–2007 (dostępne na stronie: <http://www.ofis-bzh.org/upload/Rapport%20Observatoire%202007.pdf> (16.04.2010)).

na pytanie, dlaczego tak się dzieje, przyjrzyjmy się wydarzeniom z historii Bretanii, które pomogą zrozumieć dynamikę obecnego życia politycznego (i kulturalnego – bo, jak postaram się wykazać, są one ze sobą mocno splecione).

Francja jest państwem centralistycznym, z silną władzą środkową i słabymi ośrodkami prowincjonalnymi. Mimo etykiety państwa jakobińskiego, jaka słusznie przyłgnęła do Republiki, od lat 80. XX w. prowadzone są istotne reformy decentralistyczne. Choć proces decentralizacji państwa jest daleki od ukończenia, już w tej chwili widać, że regiony mogą same decydować przynajmniej o niektórych wewnętrznych kwestiach (jak choćby częściowo³ ochrona regionalnego języka i dziedzictwa kulturowego).

Władza w Bretanii dzieli się na trzy instancje. Na czele regionu znajduje się Rada Regionu Bretanii (*Conseil Régional de Bretagne*), istniejąca od 1986 r., której przedstawiciele wybierani są na sześć lat w wyborach bezpośrednich. Kompetencje Rady obejmują prowadzenie polityki regionu (infrastruktura, polityka językowa, kulturalna itd.). Na niższym szczeblu znajdują się cztery Rady Generalne (*Conseils Généraux*), nadzorujące poszczególne departamenty i decydujące w ich sprawach wewnętrznych. Każdej gminie (*commune*) przewodniczy Rada Lokalna (*Conseil Local*), stanowiąca o bieżących sprawach małych społeczności lokalnych. Zasiadający w Radach Bretończycy wybierani są zwłaszcza z list wyborczych głównych partii ogólnofrancuskich, nieliczni pojawiają się jako przedstawiciele partii bretońskich. Warto więc przy okazji zastanowić się, dlaczego mieszkańcy Bretanii, tak przywiązani do swojego regionu, okazują tak mało zaufania bretońskim politykom.

Władcy bretońscy tworzyli we wczesnym średniowieczu księstwo, które poprzez związki małżeńskie, konflikty i podboje przechodziło kilkakrotnie do angielskiej lub francuskiej strefy wpływów, zachowując jednak dużą niezależność, własną organizację (stany, armię, flotę morską) oraz warstwę przywódczą (diuków, hrabiów, możnych). Górna Bretania ulegała jednak coraz bardziej wpływom francuskim i już we wczesnym średniowieczu warstwy wykształcone oraz szlacheckie przeszły w znacznej mierze na język romański.

Ostatnią władczynią niezależnej Bretanii była Anne de Bretagne (Anna Bretońska, 1476–1514). Kontrakt zawarty przy okazji jej ślubu z królem Francji Karolem VIII, a później jego następcą – Ludwikiem XII, gwarantował Bretanii sporą niezależność. Znalazła się ona pod władzą francuską w ramach unii księ-

³ Częściowo, gdyż polityka językowa i kulturalna regionów również w dużym stopniu jest zależna od decyzji podejmowanych w Paryżu.

stwa i korony⁴. Ślub córki Anny Bretońskiej, Claude, z królem Francji Franciszkiem I jest uważany za początek końca Bretanii. Traktat proklamowany w 1532 r., na mocy którego Bretania stała się „autonomiczną prowincją” (z własną władzą), gwarantował jej „wielkość” szeroką autonomię, jednak układ przetrwał tylko do rewolucji francuskiej. Od tego czasu Bretania jest zaledwie jedną z prowincji Francji.

Republika Francuska nie uznaje istnienia na swoim terytorium kultur ani języków mniejszościowych. Zamieszkanie na terenie Francji i przyjęcie jej narodowości stawia ludzi automatycznie w pozycji obywatela: równego wobec prawa, wolnego, ale pozbawionego konstytucyjnie możliwości należenia do innej kultury, a także posługiwania się swoim ojczystym językiem. W wyniku polityki językowej i władzy centralistycznej Bretania od XIX w. do lat 60. XX w. była jedną z najbardziej opóźnionych prowincji Francji, Bretończycy zaś porzucali masowo swój język, pozbywając się tym samym balastu dewaloryzowanej kultury⁵.

Kultura bretońska wiązała się z kulturą wiejską, wspólnotową. Była przeżywana w życiu codziennym, nie podlegała więc celowej refleksji, a w związku z tym – także ochronie czy świadomym działaniom na jej rzecz. Dopiero wiek XIX, wraz z ideami romantyzmu, zachwytem nad folklorem, poszukiwaniem korzeni i fascynacją celtyckimi legendami, doprowadził do zmiany perspektywy jej postrzegania. Zanim jednak zaczęły powstawać partie polityczne, ruchy i programy polityczno-społeczne dla Bretanii, powoływano do życia struktury naukowo-artystyczne stanowiące część ruchu panceltyckiego. Ruch bretoński *Emsav* („podniesienie”) nie jest ruchem jednolitym ideologicznie. Badacze wyróżniają jego cztery etapy, z których każdy nastawiony był na innego rodzaju działalność. Jednak te zróżnicowane i wielowątkowe działania zwykło się nazywać jednym określeniem, gdyż łączy je sprzeciw wobec polityki państwa-narodu, rewindykacja tożsamości i języka bretońskiego. Ruch *Emsav* stał się więc symbolem istnienia narodu bretońskiego.

Przyjmuje się, że pierwszy *Emsav* trwa od założenia w 1898 r. Unii Regionalistycznej Bretanii (*Union Régionaliste de Bretagne*), zajmującej się problemami społecznymi (takimi jak emigracja), ekonomicznymi i administracyjnymi, ale obejmującej przedstawicieli klas uprzywilejowanych, dla wielu więc zbyt elitar-

⁴ W. Żelazny, *Francja wobec mniejszości narodowych. Etniczność, etnopolityka, etnosocjologia*, Tyczyn 2000, s. 163.

⁵ Zob. N. Dołowy, *Kultury państwowe wobec kultur mniejszościowych. Pojęcie negatywnej tożsamości na przykładzie wybranych kultur mniejszościowych (bretońskiej, łужицьkiej, kaszubskiej)*, w: *Przemilczenia w relacjach międzykulturowych*, red. J. Goszczyńska, G. Szwał-Gylybowa, Warszawa 2008.

nej i niewyrażającej uczuć ogółu. W 1911 r. powstały Bretońska Federacja Regionalistyczna (*Fédération Régionaliste Bretonne*), a także nacjonalistyczna Bretońska Partia Narodowa (*Parti National Breton*). Hasła tej ostatniej koncentrowały się głównie na postulowaniu uznania przez Francję istnienia Bretanii i prawa Bretończyków do uczenia się własnej historii i języka, a także do posługiwania się nim⁶. Innym prądem było katolickie *Bleung Brug*, założone w 1905 r. przez opata Bezen Perrota, oficjalnie stawiające sobie za cel obronę języka bretońskiego poprzez publikacje językowe, teatr ludowy itd. Powoli, w miarę upływu lat, ruch ten nabierał kształtów autonomistycznych. Ruch bretoński opierał się już na organizacjach i partiach politycznych, a oddziaływał poprzez coraz liczniejsze publikacje, gazetki i wydarzenia kulturalne, które jeszcze w tamtym czasie nie wysuwały się na plan pierwszy, przyciągały jednak wielu zainteresowanych.

W pierwszej połowie XX w. ruch bretoński zaczynał przybierać bardziej wyraziste kształty polityczne i programowe. Od tej pory w różnych jego fazach, aż do drugiej wojny światowej, dominowały hasła decentralizacji administracyjnej Francji, dzięki której Bretania miałaby szansę na wyrażanie swojej specyfiki i przynajmniej pewną autonomię, z drugiej zaś strony ujawniały się hasła nacjonalistyczne, separatystyczne, domagające się uznania istnienia narodu bretońskiego i odłączenia Bretanii od Francji.

Kres pierwszego *Emsav* to nieprzypadkowo koniec wielkiej wojny. Pierwsza wojna światowa była istotną cezurą w świadomości Bretończyków. Przede wszystkim ze względu na ogromne straty na polu walki, znacznie przewyższające średnią francuską⁷. Wielu Bretończyków po powrocie do domu postanawiało zerwać z ciężącą im tożsamością, a przede wszystkim z językiem bretońskim. Po wojnie grupa bretońska na konferencji w Wersalu złożyła do prezydenta Thomasa Woodorowa Wilsona petycję, pod którą zostało zebranych osiemset podpisów ważnych i szanowanych osobistości bretońskich, w tym bohatera pierwszej wojny światowej – generała Lazare’a Hoche’a. Petycja o uznanie istnienia Bretanii pozostała bez żadnej odpowiedzi⁸.

Drugi *Emsav* trwał do końca drugiej wojny światowej i choć także w tym okresie pojawiały się różne prądy i hasła, zapamiętany został jako wyraz fana-

⁶ M. Nicolas, *Histoire du mouvement breton*, Paris 1982, s. 71.

⁷ Jak pisze Facch Broudic: „Bretończycy na froncie byli wysyłani przede wszystkim na pierwszą linię. Z trzystu osiemnastu tysięcy zmobilizowanych Bretończyków wielu nie wróciło; różne statystyki wskazują na sto dwadzieścia – sto pięćdziesiąt tysięcy zabitych, co niemal dwukrotnie przekraczało średnią francuską”. F. Broudic, *La pratique du breton de l’Ancien Régime a nos jours*, Rennes 1995, s. 301.

⁸ H. Abalain, *Historie de la langue bretonne*, Luçon 2000, s. 59.

tyzmu bretońskiego i separatyzmu, prowadzącego do kompromitacji bretońskich idei. W czasie trwania drugiego *Emsav* koncepcje regionalistyczne utrzymały się, ale najważniejsze miejsce zajął prąd nacjonalistyczny, związany głównie z ludźmi wykształconymi, pochodzącymi z miast, którzy często sami musieli nauczyć się języka bretońskiego⁹. W 1919 r. powstał ruch *Breiz Atao* („Bretagne Toujours” – „Zawsze Bretania”), w którego skład weszli głównie młodzi Bretończycy o inklinacjach autonomistycznych i nacjonalistycznych. Drugi obóz koncentrował się wokół pisma literackiego *Gwalarn*, założonego przez Ropartza Hemona. Ruch literacki, który rozwinął się wokół pisma, również miał tendencje nacjonalistyczne. Jego twórcy głosili konieczność nadania językowi bretońskiemu statusu języka narodowego. Uważali, że powinien on zostać zunifikowany, a jego formy dialektalne – zlikwidowane¹⁰. Z założonej w 1919 r. organizacji *Unvaniez Yaouankiz Breiz* („Union de la Jeunesse de Bretagne” – „Unia Młodych Bretanii”) zrodziła się w 1927 r. *Parti Autonome Breton* („Bretońska Partia Autonomiczna”), która podlegała następnie szybkim transformacjom. Na początku lat 30. XX w. podzieliła się na *Ligue Fédéraliste de Bretagne* („Liga Federalistyczna Bretanii”) i *Parti National Breton* („Bretońska Partia Nacjonalistyczna”), której skrajny i tajny odłam *Gwen-ha-du* („Biało-czarne” – od kolorów flagi bretońskiej) przeprowadzał zamachy bombowe w imię wolnej Bretanii¹¹. Warto jednak wspomnieć, że w dwudziestoleciu międzywojennym, oprócz ruchu nacjonalistycznego i politycznego, rozkwitł także ruch kulturowo-językowy: powstały organizacje starające się o możliwość nauczania bretońskiego w szkołach¹², tworzona była literatura bretońska, wielu działaczy starało się o wzbogacanie życia kulturalnego.

W czasie drugiej wojny światowej nastąpił podział Bretanii. Część działaczy uważała, że należy wykorzystać okazję i uzyskać od rządu Vichy, ile się da. W 1940 r. została utworzona Rada Narodowa Bretońska, w 1941 r. – Instytut Celtycki, w 1942 r. – Komitet Konsultatywny Bretanii, pozwolono na nauczanie bretońskiego w szkołach (półtorej godziny tygodniowo), a także historii i geo-

⁹ Ibidem, s. 60.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 61.

¹² Między 1934 a 1938 rokiem stowarzyszenie *Ar brezonec er Skol* („Bretoński w szkole”) animowane przez Yanna Fouéré, prowadziło kampanię petycji na rzecz nauczania języka bretońskiego w szkołach. W 1938, w przeddzień drugiej wojny światowej, trzysta pięć wspólnot terytorialnych z Dolnej Bretanii, reprezentujących około siedemset tysięcy osób, podpisało je, dowodząc swojego przywiązania do języka bretońskiego. Działanie to, wsparte przez czterdzieści dwa stowarzyszenia i trzydzieści siedem wspólnot z Górnej Bretanii, pozostało jednak bez odzewu. H. Abalain, *Historie de la langue bretonne...*, s. 62.

grafii regionalnej; bretoński pojawił się też w radiu¹³. Dalej poszedł radykalny odłam Bretońskiej Partii Nacjonalistycznej, który szansę na autonomię, a nawet założenie państwa bretońskiego, zauważył w podjęciu kolaboracji z nazistowskimi Niemcami. W 1943 r. utworzono oddział milicji *Bezen Perrot*, noszący nazistowskie mundury i otwarcie kolaborujący z okupantami. To za sprawą tego skrajnego odłamu (do którego należało kilkadziesiąt osób) nastąpiła dyskredytacja „idei bretońskiej”, przez co jakkolwiek ruch polityczny czy nawet społeczny nie był po wojnie możliwy. Liczny udział Bretończyków w ruchu oporu, a także ich przeciwstawianie się garstce osób współpracujących z wrogami, popadły w niepamięć. Do Bretończyków na wiele lat przyłgnęła etykieta zdrajców i kolaborantów.

Dlatego też trzeci *Emsav* to przede wszystkim starania o przewartościowanie kultury bretońskiej. Już w latach 50. XX w. powstały liczne zespoły muzyczne i taneczne, koła celtyckie, kwitła twórczość w języku bretońskim. Jednak zupełnie zabrakło miejsca na myśl polityczną, która nie mogła być podejmowana ze względu na bardzo nieprzychylną atmosferę i strach samych Bretończyków, że znów zostaną oskarżeni o działanie przeciw Francji.

Zanim zaczęło pączkować życie polityczne, Bretończycy musieli poprawić sytuację ekonomiczną swojego regionu. Ponieważ idee separatystyczne czy autonomiczne nie mogły liczyć na żaden oddźwięk, należało szukać oparcia dla Bretanii w państwie francuskim – poprzez reformy decentralizujące¹⁴. Grupa działaczy, na czele z Josephem Martrayem, założyła w 1950 r. CELIB – „Comité d'étude et de liaisons des intérêts bretons” („Komitet studiów i związków interesów bretońskich”). Chodziło o stworzenie swego rodzaju lobby bretońskiego, przede wszystkim ekonomicznego, ale też kulturowego, tworzonego zarówno przez osoby ze świata polityki (lokalnych deputowanych, senatorów), jak i zawodowego (izby rolnicze i przemysłowe)¹⁵. Około sto pięćdziesiąt osób ważnych dla regionu utworzyło przed wyborami w 1951 r. grupę nacisku, wymagając od kandydatów, by opowiedzieli się za obroną programu regionalnego. Pomysł udało się zrealizować i do 1972 r. Izba Bretońska spotykała się co miesiąc, debatując nad sposobami poprawy sytuacji ekonomicznej i socjalnej Bretanii. Uczestników zajmowały takie sprawy, jak: infrastruktura Bretanii, elektryfikacja wsi, otwar-

¹³ Ibidem.

¹⁴ J.-P. Cressard, *CELIB 1950–2000. Quand la Bretagne s'est réveillée*, Spézed 2000, s. 26.

¹⁵ F. Favereau, *Bretagne Contemporaine. Langue, Culture, Identité*, Morlaix 1993, s. 203.

cie dla Bretanii rynku angielskiego, rozwój przetwórstwa rybnego itd.¹⁶ Lata 60. XX w. były dla działaczy CELIB bardzo trudne, gdyż oprócz działań propagandowych angażowali się także w strajki różnych grup społecznych i popierali ich żądania (np. „walka o tory” – objęcie całej Bretanii siecią kolejową). Największym osiągnięciem organizacji było przygotowanie planu rozwoju regionu, który stał się później oficjalnym wzorem dla innych regionów francuskich, a więc podstawą programu decentralizacji kraju. Jednak przebiegała ona powoli i opornie, mimo deklaracji wsparcia ze strony polityków. Część działaczy CELIB utworzyła więc partię polityczną (sam CELIB z założenia był organizacją apolityczną i taką pozostał do końca) – MOB („Mouvement pour l'organisation de la Bretagne” – „Ruch na rzecz organizacji Bretanii”). CELIB wpisał się też w ruch społeczny związany z wydarzeniami z maja 1968 r. Wśród żądań wysuniętych w czasie spotkania z prezydentem Georges'em Pompidou znalazły się: wybudowanie w Bretanii bezpłatnych, czteropasmowych dróg szybkiego ruchu¹⁷, automatyzacja linii telefonicznych, wyposażenie portów, inwestycje w badania naukowe i rozwój przemysłu¹⁸. W 1972 r. weszła w życie ustawa o decentralizacji, na mocy której region zyskał dwa organy administracyjne: Radę Regionu oraz Komitet ekonomiczny i społeczny (*Comité économique et social*). Rada Regionu może finansować przedsięwzięcia lokalne, ale jej budżet jest ograniczony.

Mimo wielu deklaracji politycznych, reforma decentralizacyjna do tej pory nie została do końca przeprowadzona. Nadal większość decyzji podejmowanych jest w Paryżu¹⁹, a Bretania ze skromnym budżetem przeznaczonym na działania regionalne (w tym na kulturę bretońską) nie ma na razie dużych możliwości działania. Wielu badaczy uważa, że strategia CELIB obliczona na decentralizację Francji nie przyniosła założonych efektów. Jednak nikt nie ma wątpliwości, że to właśnie CELIB zainicjował rewolucję ekonomiczną w Bretanii, zmobilizował ludzi do działania w swoim własnym interesie, pokazał Bretończykom, że ich wizerunek może się zmienić i stać się symbolem szybkiej modernizacji. Bez tych przemian ekonomicznych i bez zmiany wizerunku Bretanii trudno sobie wyobrazić zapoczątkowany pod koniec lat 60. XX w. ruch muzyczny i stowarzyszeniowy, który doprowadził do przewartościowania bretońskiej tożsamości.

¹⁶ J.-P. Cressard, *CELIB...*, s. 29.

¹⁷ I rzeczywiście, Bretania jest obecnie jedynym regionem we Francji z bezpłatnymi autostradami.

¹⁸ G. Pierrot, *Du CELIB a l'Europe des régions*, „Sterenn. Périodique édité par l'Institut Culturel de Bretagne” 2006, nr 23, s. 7.

¹⁹ J. Martray, J. Ollivro, *La Bretagne au coeur du monde nouveau*, Rennes 2001, s. 45.

Od lat 70. XX w. widać wyraźnie wśród Bretończyków, szczególnie młodych, dewaloryzację postawy, którą mieli ich rodzice wobec języka i kultury. Dzięki muzyce, świętom, atmosferze festiwalowej, a także poprawie stanu gospodarki, rozwojowi miast, zmianie nastawienia do życia, udało się przeciągnąć na stronę obrońców bretońskości wielu ludzi, którzy odkrywając kulturę bretońską, przekonywali się, że jest ważna, znacząca i że oni sami mają w jej ramach wiele do powiedzenia. Dlatego też niektórzy badacze wyróżniają właśnie lata 70. jako początek czwartego etapu walki – ruchu głównie kulturowego, który właśnie dla przewartościowania pojęcia tożsamości bretońskiej wśród szerszych grup ma znaczenie, jak się zdaje, decydujące. Walka o bretońskość wpisała się świetnie w ogólną atmosferę końca lat 60. i początku 70. XX w. – kontestację kultury oficjalnej, wyjście młodych na ulice, nastroje rewolucyjne, a przede wszystkim – poszukiwanie własnych korzeni kulturowych²⁰.

Wydarzenia lat 70. XX w. i atmosfera przychylna Bretanii²¹ doprowadziły do ważnych zmian. Silny oddolny ruch społeczny, obejmujący coraz większe grupy ludzi, rozbudowane życie stowarzyszeniowe, głośne manifestacje i strajki spowodowały, że Francja nie mogła pozostać dłużej głucha na głos Bretanii. W 1977 r. prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing podpisał Kartę Kultury Bretońskiej, która miała być widoczną manifestacją polityki uznania kultur mniejszościowych ze strony państwa francuskiego.

Dzięki zmianie nastawienia do Bretanii zaczęły licznie powstawać również bretońskie partie polityczne. Niektóre postulowały politykę otwartą, konieczność decentralizacji, inne nawiązywały do nacjonalistycznych programów partii przedwojennych. Przyjrzyjmy się bliżej temu ruchowi politycznemu.

Trzeba na wstępie zaznaczyć, że partie bretońskie nie mają w Bretanii dużego poparcia. Tylko nieliczni kandydaci z obozu bretońskiego wchodzi w wyborach regionalnych do Rady Regionalnej Bretanii albo do Rad Generalnych (departamentów). Dzieje się tak z co najmniej dwóch powodów. Pierwszym jest system głosowania, który powoduje, że małe partie lokalne nie mają zbyt dużych szans w wyborach wobec dużych partii państwowych. Na dodatek partiom bretońskim nie udało się nigdy dojść do porozumienia i zjednoczyć, aby wspólnie przekroczyć 5% próg wyborczy. Drugi powód jest bardziej prozaiczny – partie regionalne nie są finansowane z budżetu państwa, w związku z czym mają nie-

²⁰ Wielu badaczy zauważa podobieństwo między ruchem bretońskim a innymi zapoczątkowanymi w latach 70. XX w. ruchami poszukiwania tożsamości: ruchami ekologicznymi, feministycznymi itd.

²¹ Zob. N. Dołowy, *Bretania: upadek, odrodzenie kulturowe i polityka językowa*, „Sprawy Narodowościowe” 2007, nr 30.

wielkie możliwości prowadzenia kampanii wyborczych. Co więcej, w Bretanii po drugiej wojnie światowej, a także po działaniach Frontu Wyzwolenia Bretanii, ludzie nadal mają ambiwalentny stosunek do partii bretońskich, choć te prezentują bardzo zróżnicowane programy polityczne. Jednak w świadomości Bretończyków ciągle kojarzone są głównie z niebezpiecznymi (i skompromitowanymi) tendencjami separatystycznymi. Problem partii bretońskich wiąże się także z ogólnym zainteresowaniem mieszkańców Bretanii sprawami wewnętrznymi. Choć ruch bretoński kwitnie i jest ceniony przez społeczeństwo, samo zaangażowanie w sprawy kultury, polityki, autonomii, niezależności czy decentralizacji regionu dla większości mieszkańców pozostaje nie tylko nieważne, ale nawet niebezpieczne. Stosunek do polityki w jakimś stopniu odzwierciedla sytuację Bretanii – w prawdziwy ruch bretoński (zarówno na poziomie kultury, polityki czy edukacji) angażuje się niewielki procent społeczności.

Tymczasem, jak pokazują autorzy książki – wywiadów z działaczami bretońskiej sceny politycznej, Erwan Chartier i Ronan Larvor, rozpiętość programów i idei dotyczących Bretanii jest bardzo szeroka. Najważniejsze miejsce zajmuje obecnie centrolewica z najstarszą autonomistyczną partią Union démocratique bretonne (Unia Demokratyczna Bretanii – UDB) na czele²². Partia ta ma najwięcej, z organizacji bretońskich, miejsc w Radzie Regionu. Christian Guyanvarc’h, rzecznik partii, mówił w wywiadzie, że:

celem partii na poziomie instytucjonalnym jest autonomia Bretanii, która oznacza szeroką władzę ustawodawczą i prawodawczą wewnątrz Bretanii, przy zachowaniu przez państwo władzy na poziomie stosunków międzynarodowych, prawa, policji, obrony²³.

Bretania powinna więc sama rozwiązywać swoje problemy wewnętrzne, podejmować decyzje w sprawie ekonomii, edukacji, związków z Unią Europejską.

Poza UDB po lewej stronie znajduje się kilka małych i bardzo lokalnych partii o tendencjach autonomistycznych, jak *Frankiz Breizh* („Wolna Bretania”) – podkreślająca, że problemy społeczne są dla niej równie ważne, co ratowanie języka²⁴ – oraz wiele innych „efemerycznych” twórców polityczno-propagandowych, które pojawiają się i znikają, a także „komitetów” zakładanych, aby walczyć o konkretne sprawy związane z Bretanią (jej kulturą, ekonomią, polityką).

²² E. Chartier, R. Larvor, *La question bretonne. Enquête sur les mouvements politiques bretons*, Plougastell-Daoulaz 2002, s. 7.

²³ Wywiad z Christianem Guyanvarc’hem w: *ibidem*, s. 27.

²⁴ Wywiad z Jeanem Guégueniatem, rzecznikiem Frankiz Breizh, w: *ibidem*, s. 39.

Do grupy lewicowej zaliczają się również politycy działający na rzecz Bretanii, należący jednak do partii ogólnokrajowych. Przykładem może być Jean-Pierre Thomin, odpowiedzialny w poprzedniej kadencji za politykę językową Bretanii członek Partii Socjalistycznej (PS).

Bretońska prawica jest stosunkowo zdeorganizowana, należą do niej działacze „nacjonalistyczni”, którzy sami podkreślają, że nie są ani z prawicy, ani z lewicy, ale z Bretanii²⁵. Najbardziej znacząca jest *Parti Breton*, istniejąca od 2000 r., której założyciele, Lionel i Lucien Divard, podkreślają, że:

celem partii jest stworzenie władzy bretońskiej i pomoc Bretończykom w uświadomieniu im ich narodowości oraz obrona ich praw historycznych²⁶.

W ostatnich wyborach regionalnych (marzec 2010 r.) z inicjatywy *Parti Breton* została utworzona koalicja „*Nous te ferrons la Bretagne*” („Zrobimy Ci Bretonię”), która odniosła umiarkowany, lecz znaczący sukces. Choć nie przekroczyła wymaganego progu 5%, to w regionie zdobyła 4,29% głosów. Postulaty koalicji przypominały te stawiane przez *Scottish National Party* i *Plaid Cymru*: Bretania ma prawo być narodem i być uznana przez Unię Europejską. To z nią się identyfikuje. Powinna być jej zagwarantowana szeroka autonomia, pozwalająca na wytworzenie poczucia odrębności narodowej.

Po tej stronie sceny znajdują się także postaci niezwiązane z bretońskimi partiami, działające natomiast na rzecz Bretanii (np. wiceprezydent Rady Regionu Jean-Yves Cozan) oraz kilka różnych twórców politycznych (jak *POBL*, głoszący wolność dla Bretanii, czy bretoński ruch ekologiczno-niepodległościowy: *Breizh nao*).

Niewątpliwie marginalizowany, mający jednak grupę zwolenników, ruch skrajnej lewicy, reprezentowany jest przez partię *Emgann*, która zasłynęła w związku z zamachami bombowymi dokonanymi przez *Armée révolutionnaire bretonne*, z którą *Emgann* był łączony. Obecnie, jak przyznaje rzecznik partii, Eric Bainvel:

partia koncentruje się na problemach ekonomii, ekologii oraz głosi niezależność Bretanii od Francji²⁷.

²⁵ E. Chartier, R. Larvor, *La question bretonne...*, s. 8.

²⁶ Wywiad z Lionelem i Lucienem Divard, w: E. Chartier, R. Larvor, *La question...*, s. 66.

²⁷ Wywiad z Erikiem Bainvelem, w: *ibidem*, s. 98.

Do partii skrajnie lewicowych należy także *Mao Atao* oraz kilka twórców anarchistyczno-bretońskich, feministycznych czy opartych na stosunkach bretońsko-baskijskich²⁸. Inną organizacją jest wspomniana wyżej *Armée révolutionnaire bretonne* (ARB)²⁹, odpowiedzialna za zamachy bombowe w latach 90. XX w., którymi domagała się odłączenia Bretanii od Francji. Zamachy zostały zawieszone w roku 2000, gdy wybuch zakończył się ofiarą śmiertelną³⁰.

Ostatnią z orientacji, które należy wymienić, jest skrajna prawica, bardzo silnie marginalizowana i potępiana przez większość społeczeństwa od czasów drugiej wojny światowej i kompromitacji grup stojących po stronie nazistowskich Niemiec. W 2000 r. skrajna prawica powróciła na scenę polityczną Bretanii z dwoma partiami: *Adsav* i *Mouvement régionaliste de Bretagne* (MRB). Skrajna prawica jest całkowicie, czasami w sposób gwałtowny, odrzucana przez cały ruch bretoński³¹.

Wśród najważniejszych postulatów wyborczych większości partii politycznych oraz kandydatów, którzy zostali wybrani do Rad departamentów, pojawiają się hasła utworzenia banku regionalnego kredytującego programy gospodarcze, rolne i związane z rybołówstwem w Bretanii, pozostawienia w Bretanii 80% przychodu z podatków przeznaczonych na kulturę, a zabieranych przez Paryż, oraz finansowania w większym stopniu twórczości w języku bretońskim i w gallo, utworzenia bretońskiej stacji radiowej i telewizyjnej obejmującej cały region, oficjalizacji języka bretońskiego i wprowadzenia – co najmniej częściowej – dwujęzyczności, utworzenia bretońskiego uniwersytetu, finansowania bretońskich szkół itd.³²

Kwestia bretońska dotyczy nie tylko jej spraw wewnętrznych. Wpisują się w nią także postulaty przywrócenia kształtu Bretanii historycznej – przyłącze-

²⁸ Relacje te oscylowały czasem na granicy prawa. System francuski wprowadził bardzo obostrzone przepisy traktowania potencjalnych zamachowców i wielu niewinnych Bretończyków spędziło lata w więzieniach bez możliwości obrony, a często nawet bez przedstawionych zarzutów. Policja francuska stosowała metody zastraszania, bezprawnego więzienia, wymuszania zeznań. Wielu Bretończyków trafiło do więzień za nieudowodnioną pomoc Baskom podejrzanym o terroryzm.

²⁹ ARB powstała jako skrajny oddział bojowy FLB (*Front de Liberation de la Bretagne*), założonej w latach 60. XX w. FLB-ARB jest odpowiedzialna za kilkadziesiąt zamachów w Bretanii i w całej Francji. Lata 80. XX w. z François Mitterandem uspokoiły sytuację, lecz nowa generacja aktywistów, która pojawiła się w latach 90. XX w., dokonała kilkadziesiąt zamachów. Zob. E. Charter, R. Lavar, *La France éclatée? Régionalisme-autonimisme-indépendantisme*, Spézed 2004, s. 116–117.

³⁰ Cały ruch bretoński i wszyscy działacze odsunęli się całkowicie od radykalistów i jednogłośnie potępili używanie przemocy dla osiągnięcia jakichkolwiek celów politycznych.

³¹ E. Chartier, R. Larvor, *La question bretonne...*

³² W. Żelazny, *Francja wobec mniejszości...*, s. 184.

nia do Bretanii departamentu Loire-Atlantique – w wymiarze politycznym i stowarzyszeniowym³³, jak i stosunki międzynarodowe Bretanii, w szczególności kontakty z Unią Europejską. Bretończycy bronią Unii, widząc w niej możliwość większej autonomii regionalnej i respektowania odmienności kulturowej. Niektórzy wierzą, że organizacja ta wymusi na Francji uznanie podstawowych praw mniejszości kulturowych oraz języków mniejszościowych i regionalnych. Dlatego też większość partii bretońskich postuluje zwiększenie reprezentacji interesów handlowo-kulturowych Bretanii w instytucjach Unii Europejskiej i światowych oraz przyznanie Bretanii prawa do zawierania umów o współpracy z innymi regionami w Europie³⁴.

Bretończycy są członkami wielu organizacji międzynarodowych o charakterze politycznym lub społeczno-gospodarczym, z których najważniejsze to: *Alliance libre européenne* (ALE), *Centre international d'études sur les minorités ethniques et nationales* (CIEMEN), *Conférence des nations sans Etat d'Europe occidentale* (CONSEO), *Union fédéraliste des communautés ethniques en Europe* (UFCEE-FUEN), *Régions et peuples solidaires* (RPS), *Le Congrès et la Ligue Celtique*³⁵. Christian Guyonvarc'h, odpowiedzialny w 2005 r. za stosunki międzynarodowe Bretanii, twierdził, że:

polityka międzynarodowa nie ocali dziedzictwa językowego Bretanii. Żadne obce państwo nie skrytykuje Francji za prowadzoną przez nią politykę językową. A więc rozwiązaniem nie jest zagranica. Możemy jednak stawiać na relacje międzynarodowe, by na przykład wzmocnić rolę pomocy językom mniejszościowym poprzez wspólny lobbying³⁶.

³³ Od czasu oddzielenia departamentu Loire-Atlantique od Bretanii jego ponowne przyłączenie jest niezmiennie obiektem walki. Ogromne, kilkutyśieczne manifestacje urządzone są w Bretanii regularnie od początku lat 60. XX w. W 1974 r. powstało stowarzyszenie B5 (*Bretagne cinq départements*). Obecnie włączone w ruch stowarzyszeniowy bretoński, CUAB (*Comité pour l'unité administrative de la Bretagne*) jest trwałą strukturą zrzeszającą działaczy stowarzyszeń kulturowych i organizacji politycznych. Stowarzyszenie powołuje się na sondaże wskazujące, że większość społeczeństwa bretońskiego jest za reunifikacją: według ostatniego sondażu przeprowadzonego w 2002 r. przez IFOP-Ouest France, 75% jest za przyłączeniem Loire-Atlantique do Bretanii. Do ruchu przyłączyli się nie tylko działacze i stowarzyszenia, ale także politycy (stowarzyszenie namawia ich do aktywnego lobbyingu w tej sprawie) oraz firmy. Stowarzyszenie podkreśla, że departament został oderwany od Bretanii w roku 1941 za rządów Vichy, a podejmowane wtedy decyzje i wprowadzane ustawy nie powinny bezwzględnie obowiązywać w demokratycznym państwie. Zob. www.cuab.org (16.04.2010).

³⁴ W. Żelazny, *Francja wobec mniejszości...*

³⁵ E. Chartier, R. Larvor, *La question bretonne...*, s. 160–161.

³⁶ Christian Guyonvarc'h, zastępca przewodniczącego Rady Regionu Bretanii, odpowiedzialny za stosunki i współpracę europejską i międzynarodową, wywiad przeprowadzony w grudniu 2005 r. w Rennes. Nagranie i zapis w posiadaniu autorki.

Jednocześnie polityk podkreślał znaczenie współpracy między regionami, wspólnej walki o pełną decentralizację kraju oraz kampanii na rzecz ratyfikowania przez Francję międzynarodowych dokumentów gwarantujących ochronę językom mniejszościowym.

Choć partie bretońskie nie zajmują w strukturach politycznych regionu ważnego miejsca, polityka probretońska prowadzona jest od kilku lat w coraz silniejszej formie. W roku 2004 język bretoński został przez region uznany językiem współoficjalnym (co ma znaczenie bardziej symboliczne niż rzeczywiste), a Rada Regionu przeznaczyła spore fundusze na realizację zadania „Promocja języka i kultury bretońskiej” („Promotion de la langue et de la culture bretonne”), w którym największe znaczenie ma ochrona języka bretońskiego. Również regionalna kampania wyborcza w roku 2004 ukazała zmianę w sposobie myślenia o Bretanii. Po raz pierwszy wiele partii, również tych najważniejszych we Francji (jak PS czy UMP), umieściły w swych programach wzmianki o konieczności ochrony i rozwoju dziedzictwa kulturowego Bretanii. Dzięki wygranej lewicy (PS, PC), wspieranej przez Zielonych i UDB, program ochrony kultury i języka bretońskiego został rzeczywiście wprowadzony w życie³⁷.

W wyborach regionalnych w 2010 r. Unia Demokratyczna Bretanii, połączona koalicją z Partią Zielonych i Europe Ecologie Bretagne, zdobyła po raz pierwszy w wyborach do Rady Regionu cztery mandaty. Tendencja głosowania na przedstawicieli partii bretońskich bądź Bretończyków identyfikujących się ze swą małą ojczyzną i reprezentujących jej interesy, jest coraz silniejsza. Bretania staje się mocnym regionem o zdecydowanie odrębnym charakterze. Tendencja ta powoduje z kolei zaangażowanie kolejnych osób w działania animacyjne prowadzone na rzecz zachowania języka bretońskiego i rozkwitu kulturalnego regionu. Stanowczo wygrywa w tej chwili nurt autonomistyczny, a także regionalistyczny połączony z zaufaniem do Unii Europejskiej. Trendy nacjonalistyczne tracą zaś wśród Bretończyków poparcie. Bretania ma być silnym ekonomicznie i tożsamościowo regionem Francji i częścią struktur międzynarodowych.

³⁷ Szczegółowe dane dotyczące programu Rady Regionu na rzecz kultury i języka bretońskiego można znaleźć na stronie: http://www.bretagne.fr/internet/jcms/c_16790/langues-bretonnes (16.04.2010), natomiast dane o niepowodzeniach programu – w raporcie: *La langue bretonne a la croisée des chemins. Deuxieme rapport gūnūral sur l'ūtat de la langue bretonne 2002–2007*, Office de la Langue Bretonne, Rennes, 2007.

Streszczenie

Bretońska scena polityczna wydaje się bardzo bogata. Istnieje kilka bretońskich partii politycznych, niektóre z nich mają długą historię i bogate tradycje. Inne są efemerycznymi tworamami, których aktywność ogranicza się do jednego lub kilku projektów. Jednak na większej części Bretanii regionalne struktury są praktycznie niewidoczne. Aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak jest, przyjrzyjmy się wydarzeniom z historii Bretanii, umożliwiającym zrozumienie dynamiki obecnego życia politycznego.

Słowa kluczowe: Bretania, partie mniejszości, tożsamość etniczna

POLITICAL PARTIES IN BRITTANY: BETWEEN REGIONALISM, AUTONOMY AND SEPARATISM

Summary

Brittany's political scene seems to be very rich. There are several Breton political parties, some with a long history and tradition (even ideological origins dating back to the national movement of Brittany), others are ephemeral creations, whose activities are limited to one or more projects. However, in most parts of Brittany regional structures are virtually invisible. To answer the question of why this is so, let's look at the events of the history of Brittany, to help understand the dynamics of the current political life.

Keywords: Brittany, minority parties, ethnic identity